

A P E L

DO WSZYSTKICH WIERNYCH PRZYWIĄZANYCH DO NADZWYCZAJNEJ FORMY RYTU RZYMSKIEGO O MOBILIZACJĘ W UTWORZENIU PARAFII PERSONALNEJ

Naturalnym środowiskiem wzrostu wiary jest parafia. Ona bowiem wszczepia nas w Ciało mistyczne Chrystusa i daje człowiekowi stałość i pewność trwania w winnym krzewie Chrystusa. Jest odpowiedzialna także za doglądanie owoców naszego duchowego wzrostu. To w parafii przyjmujemy sakramenty począwszy od Chrztu św. oraz sakramentalia, którym ostatni jest pogrzeb. Słowem, życie religijne rozwija się na glebie, którą jest parafia.

Wierni, przywiązani do nadzwyczajnej formy rytu rzymskiego, posługują się innym kalendarzem liturgicznym oraz specyficzną duchowością, której nie można realizować w parafii terytorialnej. „Msza trydencka" to nie „zabawka", którą można traktować przedmiotowo i korzystać z Jej owoców dla celów estetycznych, egzaltacyjnych czy dla wyrażania swojego buntu i niezadowolenia. „Msza Trydencka" i wszystko to, co ze sobą niesie, stała się dla wielu z nas fundamentem chrześcijańskiego życia, powietrzem, którym oddychamy, i które wypełnia każdą komórkę naszych duchowych płuc, zgodnie ze starożytnym aksjomatem: zasady *lex orandi, lex credendi, lex vivendi*.

Oczywiście nie negujemy ważności sakramentów i sakramentaliów sprawowanych w zwyczajnej formie rytu rzymskiego, do których odnosimy się z należnym szacunkiem, tym bardziej, że korzystaliśmy z nich przez wiele lat. Jednakże odkryliśmy Skarb Kościoła, którym karmili się Święci i Błogosławieni Kościoła Katolickiego minionych wieków. Modlili się oni właśnie w taki sposób, a my chcemy ich naśladować. Jest to droga Kościoła, droga słuszna, służąca oddawaniu chwały Bogu i dążąca do osobistego uświęcenia, albowiem: „To, co poprzednie pokolenia uważały za święte, świętym pozostaje i wielkim także dla nas, przez co nie może być nagle zabronione czy wręcz uważane za szkodliwe. Skłania nas to do tego, byśmy zachowali i chronili bogactwa będące owocem wiary i modlitwy Kościoła i byśmy dali im odpowiednie dla nich miejsce" – napisał w 2007 roku papież Benedykt XVI do biskupów świata z okazji wydania papieskiego listu „Summorum Pontificum".

Od 2011 roku, w którym rozpoczęto regularnie sprawować Msze Św. „Trydenckie" w Szczecinie, liczba wiernych ciągle wzrasta. Wzrasta także liczba celebracji Mszy Świętych. Napotykają jednak one, niejednokrotnie, na obiektywne przeszkody. Brak wyznaczonej świątyni oraz wydelegowanego kapłana, brak możliwości celebracji w dogodnych godzinach czy obchodów kluczowych świąt takich jak: Suche Dni, Triduum Paschalne czy Pasterka powodują, że wielu spośród nas nie może swobodnie uczestniczyć w pełni w życiu Duszpasterstwa. Ponadto wiemy, że wielu spośród nas pragnęłoby uczestniczyć w Mszy Św. każdego dnia, jednakże nie zawsze jest to możliwe z przyczyn wyłożonych powyżej.

Bez parafii przywiązanej do nadzwyczajnej formy rytu rzymskiego życie religijne może się rozwijać, ale wówczas napotyka na problemy i z „Mszy Trydenckiej" robi się bar-

dziej „kółko zainteresowania” niż sposób duchowego życia. Brak stałego miejsca celebracji a także stałego dostępu do kapłana powoduje, że jako katolicy jesteśmy „ludem koczowniczym”, który błąka się jak Izraelici idąc przez pustynię do Ziemi Obiecanej.

Jesteśmy przekonani, że Wspólnota Wiernych przywiązana do Duszpasterstwa Tradycji Liturgicznej w Szczecinie jest już gotowa do podjęcia starań o oficjalne uznanie i wystąpienie z prośbą do Władz naszej Archidiecezji o wyznaczenie kościoła, w którym moglibyśmy swobodnie uczestniczyć w życiu duchowym opartym na formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego.

Najbardziej zależy nam jednak na powołaniu parafii personalnej, która wokół wyznaczonego proboszcza, skupiałaby wiernych z różnych parafii i miast. Taką możliwość dają regulacje *Summorum* Pontificum Benedykta XVI z 2007 roku.

Chociaż, na dzień dzisiejszy, mamy wprawdzie dostęp do codziennej Mszy św., jednakże nie ma w tym fakcie stałości, i wiemy, że może to być niemożliwe od tegorocznych wakacji. Kościoły, w których jest odprawiana Msza św. „trydencka”, tylko ich użyczają, co powoduje wrażenie tymczasowości istnienia tej formy rytu Mszy św. Również nie ma kapłana, który mógłby w pełni poświęcić się wiernym, gdyż każdy z nich ma inne zajęcia w duszpasterstwie zwyczajnym w parafiach. Powoduje to, że godziny sprawowania Mszy św. i nabożeństw są niedogodne i zawsze muszą być dostosowane do duszpasterstwa parafialnego. Nie mówiąc już o braku dostępności do niektórych z nich, np. procesje w roku liturgicznym.

Każdy przywiązany do nadzwyczajnej formy rytu rzymskiego zna przeciwności, które napotyka duszpasterstwo tradycyjne. Można by utworzyć całą listę tych problemów. Nie skupiając się zbytnio nad tą kwestią warto pomyśleć nad rozwiązaniem tych niedogodności. Najlepszym i najpełniejszym rozwiązaniem jest utworzenie tradycyjnej parafii personalnej, z własnym kościołem i kapłanem lub kapłanami, którzy obejmą posługę w tej parafii i całkowicie się jej poświęcą. Żeby do erygowania parafii doszło potrzeba jednak niemałego wysiłku na wielu płaszczyznach.

Parafię w diecezji może erygować jedynie jej ordynariusz. Jednakże, aby Ksiądz Arcybiskup mógł i chciał ją erygować, potrzeba go do tego przekonać. Inaczej mówiąc, trzeba dać mu konkretne argumenty, że jest to ważne i konieczne dla dobra części wiernych, nad którymi, jako pasterz, roztacza opiekę. Dlatego choć sam akt powołania parafii należy do Księdza Arcybiskupa, to na wiernych spoczywa ciężar wzięcia odpowiedzialności za to dzieło. Potrzeba zatem pełnej mobilizacji. Konieczne jest, aby wierni chcieli, i to z wielkim zapałem, powołać nową parafię. Musi się to przekładać na liczbę osób (100 osób może być niewystarczającą liczbą dla przekonania władz diecezji) oraz na gorliwość w dążeniu do jej utworzenia, a później utrzymania. Jeśli nie będzie pełnej mobilizacji, tych wiernych, którzy chcą utworzenia parafii personalnej, wszelkie inne starania spełzną na niczym.

Za tą mobilizacją muszą pójść konkretne postanowienia. Pierwszą i najważniejszą formą włączenia się w tworzenie tego dzieła jest post i modlitwa. Tak jak pościć nie każdy może ze względu na stan zdrowia czy wykonywaną pracę, tak w modlitwę powinien włączyć się każdy. Propozycją jest codzienne odmawianie przynajmniej dziesiątka różańca w tej intencji. Najlepiej jednak, jeśli uda się odmówić całą część. W najbliższym czasie będzie możliwość zapisania się do stałej, codziennej modlitwy.

Postu o chlebie i wodzie, w wybranym dniu miesiąca, powinni podjąć się ci, którzy zdrowotnie temu podołają. Miesiąc ma najwięcej 31 dni, więc na każdy dzień powinno znaleźć się minimum 3 osoby, przynajmniej na początek. W miarę mobilizacji wiernych, ta liczba winna wzrastać. Już rozpoczęły się zapisy „na post”. Kto tego nie uczynił niech zgłosi się do jakiegokolwiek kapłana ze środowiska tradycji. Post i modlitwa muszą być podejmowane w sposób ciągły, aż do osiągniecia celu jakim jest powołanie przez ordynariusza parafii personalnej.

Właściwie to tylko tyle, i aż tyle, co na początek musi uczynić każdy wierny. Bez tej mobilizacji nie da się sprawy „popchnąć" dalej. Jeden miesiąc powinien wystarczyć na tę mobilizację, gdyż ma ona mieć charakter konkretny i zdecydowany. Następnym krokiem będzie napisanie prośby do Księdza Arcybiskupa z podaniem konkretnych argumentów na utworzenie nowej parafii. Do przedstawienia tej prośby zostaną wydelegowani przedstawiciele wiernych wraz z kapłanem, który podejmie się urzędu proboszcza w nowej parafii.

Każdemu wiernemu powinno zależeć na powołaniu takiej parafii. Jeśli nie będzie powszechnej mobilizacji wśród wiernych, to sprawa na pewno nie dojdzie do skutku. Myślę, że wszystkim zależy na tym, aby duszpasterstwo tradycji w naszym mieście było ustabilizowane i stałe. Trzeba jednak starać się marzenia przekuć w czyn. Z błogosławieństwem Bożym wszystko jest możliwe. Dlatego ufamy, że determinacja z naszej strony i błaganie Pana Nieba i Ziemi, aby wejrzał na utrudzony lud swój, przyniesie błogosławione owoce.

Niech deklaracje przynależności, które już zostały złożone, albo będą przekazane w najbliższym czasie będą potwierdzeniem i zgodą z treścią powyższego apelu, co jednoznacznie oznaczać będzie również aktywne włączenie się w tworzenie parafii personalnej dla Duszpasterstwa Tradycji w Szczecinie i jego okolicy.

Szczecin, 14.05.2020 r.

Jeżeli zgadzasz sie z powyższym apelem i jeszcze nie złożyłeś deklaracji, odetnij ją, wypełnij i przynieś kapłanowi na najbliższą Mszę *Trydencką*.

DEKLARACJA PRZYNALEŻNOŚCI DO DUSZPASTERSTWA TRADYCJI LITURGICZNEJ „USUS ANTIQUIOR" W SZCZECINIE

Adres:							Parafia miejsca				
Nazwisko:							Ślub			Tel.	
MĄŻ							Rok urodz.	Wyznanie		Zawód	
ŻONA											
L.p.	Dzieci		Urodz.	Chrzest	I Kom.	Bierzm					
1											
2											
3											
4											
5											
6											
INNI											
Rok kolędy	2020	2021	2022	2023	2024	2025	2026	2027	2028	2029	2030
ksiądz											